Przedstawicielstwo na Amerykę: Mss. Antonette Kopeć, 9205, Conant Av., Hamtramck, Mich. U. S. A.

Opłacono ryczałtem Tarnów—Tuchów—Dąbrowa, dnia 28 lipca 1936 r. **Cena numeru 15 gr**

GŁOS ZIEMI TARNOWSKIEJ

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SPOŁECZNYM, GOSPODARCZYM, POLITYCZNYM i LITERACKIM

Rok II. **Redakcja i Administracja: Tarnów, Pl. Katedralny Telefon Nr. 311** Nr. 29

Warszawa, konto P. K. O. 59.963 (Godziny urzędowe w dni powszednie od 11—13 i od 17—19) Kraków, konto P. K. O. 411.600

Trarasca Romania Mare!

Okrzyk ten na cześć Rumunii wznosiliśmy jeszcze na ulicy, po opuszczeniu studenckiej restauracji, w której podejmowali nas kolacją koledzy z uniwersytetu i akademii handlowej w Bukareszcie.

Toastom i przemówieniom w języku francuskim końca nie było. Nasza dwunastoosobowa grupa studentów wyższych uczelni polskich, udająca się na praktyki wakacyjne w Rumunii była w komplecie wzruszona. Źle i niepoprawnie wymawiane polskie słowa, ale z głębi serca płynące, raz po raz słychać było na ulicę: Niech żyje Polska!

Miła dla Polaków atmosfera jest w całej Rumunii. Przyjaźń i jej wielkie tradycje są niezachwiane i niezmącone. Pytałem się kiedyś, jednego z akademickich działaczy politycznych na uniwersytecie bukaresztеńskim, jak się przedstawia sytuacja w polityce zagranicznej Rumunii odnośnie do polsko-rumuńskiego aliansu, w związku z toczącą się w Rumunii ostrą i nieprzebierającą w środkach walką partyjną. A było to w dniu zabójstwa deputowanego Stelescu.

Otrzymałem odpowiedź najzupełniej mogącą nas zadowolnić. Świadczącą nietylko o zrozumieniu przez cały naród rumuński, bez względu na orientację polityczną, konieczności współpracy z Polską, ale o głębokiej sympatii, odziedziczonej przez młode pokolenie.

Sympatia ta opiera się o zaufanie do naszej siły militarnej i aktywności gospodarczej. Nic tak nie przemawia w Rumunii — miałem okazję niejednokrotnie się przekonać — za wartością naszego państwa jak nasza siła bojowa.

Kiedyś na bulwarze Elizabeta w małej kawiarni rozmawiałem z kelnerem, który w sprawach rodzinnych był przed rokiem w Polsce. Z przejęciem mówił o świetnym wyglądzie i postawie naszego wojska. Również mój znajomy, urzędnik bankowy podkreślał zawsze w naszych rozmowach, że *młoda Rumunia wierzy w Polskę i jej siłę militarną.*

Jeżeli już mowa o rumuńskiej sytuacji politycznej, to ująć ją można w zwięzłą syntezę przez porównanie z naszą rzeczywistością polityczną. My to — co oni teraz przeżywają mamy za sobą. Istnieje tylko obawa o zaprzyjaźniony naród rumuński, aby owe walki partyjne zbytnio jego sił nie nadwyrężyły, których mu trzeba dużo dla dokonania konkretnych rozwiązań ważnych problemów międzynarodowych i lokalnych, które nam, w części poważnej danem było rozwiązać przez *Marszałka* i jego wielką myśl polityczną.

Bukareszt jest nietylko do Polski mile ustosunkowany, jest też dla Polaków tani. Wspaniałe restautacje świetnie wentylowane, co jest tak ważne przy obecnych upałach, w których każdy posiłek kosztuje 28 groszy, niesłychanie tanie pieczywo, słodycze i lody (nie tak jednak dobre, jak w tarnowskiej Warszawiance) świadczą o tem niewymownie. Ciekawe są tu tramwaje, podzielone na dwie klasy zresztą stale przepełnione. Z daleka widać na wagonach tramwajowych umieszczone skrzynki pocztowe, których na murach jest znikoma ilość.

Pobyt w Bukareszcie uprzyjemnia moc zieleni pięknych ogrodów, bogato nocną porą iluminowanych i świetnie urządzone baseny kąpielowe: Lido i Kiselef. Również wystarczy przejść do centrum miasta od Piaca Romana wspaniałym bulwarem Bradianu, patrzeć na piękne budowle, jak gmach kina Scala, Towarzystwa asekuracyjnego Wiktoria, Akademii handlowej i na niezliczone ilości aut, przeważnie taksówek z radiem, by mieć pełną rekompensatę za ciężkie godziny południowych upałów.

A już wiele satysfakcji i przyjemności sprawia wieczór spędzony na „Luna Bukurestilor" tj. na „Wystawie bukaresztеńskiej".

W pięknym parku z rozmachem prawdziwie amerykańskim wzniesiono ogromne pawilony, łatwo rozwiązując trudności architektoniczne. Pokazano niewiele. (Nie da się to porównać z bogactwem treści, którejś z naszych wystaw np. poznańskiej powszechnej z 1929 r. czy warszawskiej dla Polaków z zagranicy z 1934 r.). Ale pokazano w bogatej i lekkiej formie. We formie pełnej swiatła i dźwieku.

W paru oszklonych witrażami pawilonach kultura współczesnej Rumunii. A więc: plastyka i sztuka ludowa, przemysł, opieka społeczna i medycyna. Osobne trzy pawilony reprezentują walory turystyczne Jugosławii, Rumunii i Czechosłowacji.

Długo eksponatów wystawowych nie oglądamy przechodząc w szerokie aleje parkowe, gdzie dolatują nas dźwięki świetnej dancingowej muzyki z półwyspu dużego jeziora, gęsto teraz oświetlonego lampionami.

Mimo protestu koleżanek rumuńskich, które skłonne są w tym punkcie przerwać zwiedzanie wystawy nasi „oprowadzacze" są nieubłagani i prowadzą nas na „Wystawę wsi rumuńskiej" będącą częścią „Luna Bukurestilor".

„Wystawa wsi rumuńskiej" jest imprezą bardzo oryginalną i ciekawą. Włożono w nią ogromny kapitał pieniężny i kapitał energii zdolnych organizatorów. Sprowadzono ze wszystkich regionów rumuńskich z Wołoszczyzny, Mołdawii, Bukowiny i t. p. wiejskie domy, które tutaj na nowo wybudowano, otaczając tem wszystkiem co się na kulturę cywilizacyjną danego środowiska składa. Dokonano przytem komercjalizacji, ponieważ prawie każda taka zagroda to restauracja regionalnych potraw.

Wszędzie dużo muzyki ludowej. Piękne pieśni śpiewają wieśniacy w regionalnych strojach na tle ich rodzinnego domu, przy akompaniamencie ludowej kapeli z tej samej wsi. Budzą się refleksje. Przypominam sobie ziomków śpiewających w sali koncertowej w Zakopanem a górali tańczących zbójnickiego we Worochcie na huculszczyźnie. Dobrzeby było, gdyby wystawę wsi rumuńskiej i dar pięknej harmonizacji wszystkich elementów kultury regionalnej jej organizatorów poznali nasi kierownicy „Świąt gór i innych imprez regionalnych.

Wracamy do miasta, obserwując rozmach ale i dużą kulturę „Luna Bukurestilor".

Bukareszt, w lipcu. *Stefan Walery Silbiger*

W sprawie Kom. Kasy Oszczędności

W ostatnim Dzienniku Ustaw RP. z dnia 22 lipca 1936 ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych o związkach Komunalnych Kas Oszczędności. Rozporządzenie to wypełnia dotkliwą lukę, w ustawodawstwie o Kom. Kas Oszcz. i kładzie kres dowolnym interpretacjom ustawy o Kom. Kasach Oszcz.

Związkom Kom. Kas. Oszcz. nadano osobowość prawną o charakterze prawno publicznym. Otrzymały one zlecenie wykonywania bezpośredniego nadzoru nad kasami oszczędności. W szczególności przekazano im następujące uprawnienia: 1) Zatwierdzanie statutów i ich zmian, 2) zatwierdzanie wyborów dyrektorów zarządzających, 3) zakazywanie użycia w wyjątkowych okolicznościach części zysków na cele publiczne, 4) zawieszanie w czynnościach organów kasy, jak również zawieszanie w czynnościach poszczególnych członków rady i dyrekcji kasy, 5) uchylanie i zawieszanie uchwał i zarządzeń organów kasy oszcz. naruszających prawo lub statut albo szkodliwe dla interesu publicznego lub interesu kasy.

Związek Kas Oszcz. przeprowadza rewizje, kontrole i inspekcje kas oszczędności.

Z dokonanych rewizji, kontroli i inspekcji dyrektor związku lub jego zastępca wydaje zalecenia rewizyjne, polecenia i instrukcje bezwzględnie obowiązujące kasy oszczędności.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Wyrażamy przekonanie, że powyższe rozporządzenie przyczyni się do wyjaśnienia sytuacji na terenie naszego miasta i usunie wątpliwości i błędne interpretacje ustawy o komunalnych kasach oszczędności.

Z Rady Powiatowej w Tarnowie

W dniu 17 lipca br. odbyło się zwyczajne posiedzenie Rady Powiatowej w Tarnowie pod przewodnictwem p. Mgr. Choczyńskiego wicestarosty.

Najważniejszym punktem porządku obrad było sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu tarnowskiego Powiatowego Związku Samorządowego z r. 1935/36 oraz ogólne sprawozdanie Pana Przewodniczącegoz Wydziału Powiatowego, Starosty p. Mieczysława Lissowskiego, z działalności tego Powiatowego Związku za ten okres czasu.

Na podstawie tych sprawozdań budżet powiatowy z r. 1935/36 wykonanym został: w wydatkach zwyczajnych w przeszło 90 %, gdyż z preliminowanych na cele czysto powiatowe kredytów w sumie 268.599 zł 46 gr wydatkowano sumę 242.155 zł 51 gr, zaś w dochodach zwyczajnych w przeszło 93 %, gdyż preliminowane dochody czysto powiatowe wynosiły sumę 268.627 zł 60 gr, zaś faktyczne wpływy dochodowe przyniosły sumę 250.843 zł 87 gr

Z powyższego zestawienia wynika, że budżet wykonano z nadwyżką w kwocie 8.688 zł 36 gr Nadwyżka ta jest jednak formalna i nie może świadczyć o dobrobycie powiatu i dobrym jego stanie finansowym z uwagi na pozostałą resztę niedoboru budżetowego z lat poprzednich, wynoszącą ponad 50.000 zł oraz nie spłaconych innych zobowiązań ponad 30.000 zł. z końcem roku sprawozdawczego. Coprawda Centralna Komisja Oszczędnościowo-Oddłużeniowa umorzyła część długów powiatu, jednakowoż reszta zaległych zobowiązań pozostała, tj. niedobór z lat poprzednich pozostał, a nadwyżka budżetowa w kwocie 8.688 zł 36 gr pokryje dopiero części poprzednich niedoborów.

Stwierdzić z naciskiem należy, że powiat tarnowski mimo nader szczupłej i oszczędnej gospodarki, spowodu swego ubóstwa (wyłączenie miasta Tarnowa ze związku powiatowego, powiat mały i czysto rolniczy a więc biedny) nie może bez pomocy z zewnątrz należycie prowadzić swych agend, to też znaczne jego powiększenie terytorjalne okazuje się koniecznością.

Z Goczałkowic-Zdroju

Zdrojowisko w Goczałkowicach ma tę cenną właściwość, że kogo raz pozyska dla swoich wód, tego zyskuje na stale. To też kuracjusze tutejsi, to niemal jedna familia. Sami znajomi, nie rzadko przyjaciele. Stosunkowo najmniej zna je Małopolska, jako że przed wojną dostęp do tego wybornego zdroju, znajdującego się pod zaborem pruskim, był z natury rzeczy utrudniony. Po wojnie najrychlej z dzielnic polskich poznało się na jego wartości b. Królestwo, które i w tym roku jest najmocniej reprezentowane w szczególności Warszawa, Łódź, Piotrków, Częstochcwa, Lublin, z Kresów Wilno, Białystok.

Źródła tutejsze radioaktywna solanka jodobronzowa odpowadają źródłom w Iwoniczu. Zalecane są dla chorych na reumatyzm, artretyzm, ischias, nerwy, serce i złą przemianę materii

Wielkiem udogodnieniem dla kuracjuszy jest pomieszczenie w dużym gmachu zdrojowym wszystkich urządzeń leczniczych, jak łazienek, łaźni parowej z natryskami, inhalatorium itp. Tuż obok gmachu pijalnia wód. Zwłaszcza nowocześnie urządzone inhalatorium cieszy się masową frekwencją (widać nie brak nam aspirantów do głosu Kiepury).

Lecznictwo zdrojowe spoczywa w rękach doskonałego diagnosty dra [redacted] (Tarnowianina). Kuchnia pod kierownictwem p. *Olszewskiej* pokonywa jak dotąd zwycięsko tak gusta i wymagania tych „przyjemniaczków", którzy chcieliby zjeść 4 razy dziennie dużo i dobrze i przytem schudnąć (jak nie chwalący się niżej podpisany) jaki tych, co jedzą, grymaszą, jak śledzienniki, pragnęliby zaokrąglić swą grzeszną powłokę.

Jak dotąd sprzyja nam cudna pogoda, to też na placach sportowych dokazuje młodzież, starsza młodzież (ta po 50-ce) łódkuje zawzięcie, u boku płci pięknej, na lustrzanej tafli cichych jezior pszczyńskich, wieczorem zaś całe towarzystwo dzieli się na 3 kategorje: lekkoduchy spieszą na dancing w salach „Hotelu Prezydent", romantycy i romantyczki, lubujące się w srebrzystej poświacie księżyca, suną w cieniste aleje parkowe, a... bezpartyjni siadają do bridża, chyba że niektórych z nich poniesie na dancing... dla zmniejszenia Sonażu.

Połączenia kolejowe dogodne, pocztę doręcza się kilka razy dziennie, w kierunku Bielska i Katowic krążą ustawicznie autobusy pyszną autostradą, radio grzmi bez ustanku, przypominając niepotrzebnie, że poza idyllą goczałkowicką istnieją różne utrapienia, jak gdańskie, hiszpańskie itp.

By utrzymać w komplecie fason korespondencji letniskowej, zakończyć muszę listę znamienitszych gości, mieszkających w nowym domu Zdrojowym: z Warszawy: Ks. kan. *Mocarski*, pułk. dr *Bylica*, przemysł. *Lubański;* z Wilna: Bohdan *Piłsudski*, (stryjeczny brat Marszałka) sędzia *Sikorski;* z Łodzi: ks. prałat *Szczepański;* z Radomia: adw. dr *Wereszczyński* (z rodziną); z Katowic: ks. kapelan *Lubica;* z Krakowa: doc. Uniw. dr *Oesterreicher;* z Żywca: prof. dr *Rajewska;* z Tarnowa prez. dr. *Brodziński* i dyr. *Gładyszowski.* *gd.*

Z dawnego Tarnowa

Szkice zabytków sztuki.

W codziennem życiu przeciętnego obywatela coraz częściej przejawia się chęć poznania przeszłości naszego miasta, ale nie umieszczonej w kartkach mniej lub więcej jasno i zwięźle napisanej książki — podręcznika, lecz w oglądaniu bezpośrednich zabytków sztuki i kultury minionej doby. Stąd to ostatniemi laty powstał silny ruch kulturalny nad badaniem, względnie konserwacją naszych zabytków, specjalnie budownictwa i rzeźby, oraz malarstwa, wykazującego wybitne cechy oryginalnej sztuki polskiej.

Jeżeli idzie o Tarnów i ziemię tarnowską, to należy przyznać, iż nie pozostała ona w tyle, ale przoduje pod względem wartości nagromadzonych zabytków w szeregu miast polskich.

Nie można tu wprawdzie porównywać naszego miasta n. p. z Krakowem, bo ten zawdzięcza swoją przeszłość królom polskim, podczas gdy na rodzimą sztukę polską ziemi tarnowskiej wpływał przeważnie jużto patriotyzm ludu, połączony z religijnością, jużto nawet brak funduszów na sprowadzenie sławniejszych artystów zagranicznych.

Stąd to ciekawe zjawisko, że w pewnych okresach historii Tarnowa i okolicy, rodzima sztuka brała górę nad wpływami zagranicy. Można to zjawisko dosadnie zaobserwować w naszej katedrze tarnowskiej, specjalnie na najróżniejszych grobowcach t. j. tarnowskich do Hetmana Jana Tarnowskiego, oraz za jego życia, kiedy miasto stało u szczytu swego rozwoju.

Jakież wielkie różnice — z jednej strony artysta polski rzeźbiący niejednokrotnie naiwnie, jednak od serca, z drugiej arcymistrze zagraniczni, pełni wykwintu i zachodnio europejskiego smaku. (Mowa tutaj o pomniku Barbary z Rożnowa i wspaniałem mauzoleum Tarnowskich)

A weźmy Muzeum Tarnowskie ze swemi zabytkami, które są odzwierciedleniem nawet specjalnej szkoły artystów nowosądeckich i podkrakowskich, przejętych raczej pierwiastkiem słowiańskiej rogatej i surowej psychiki, aniżeli romańskiej, czy germańskiej, silnie walczącej o wpływy w Polsce.

Na tle tych zmagań kultury słowiańskiej z romańską i germańską — Tarnów dobitnie zajmuje jednak wyjątkowe stanowisko, stojąc po stronie tej pierwszej.

Jeżeli idzie o style, to trudnoby było szukać stylu romańskiego na terenie Tarnowa, bo kiedy on zajmował dominujące stanowisko w Europie — Tarnów istniał jużto jako wieś, lub też jako skromne miasto. Niewątpliwie dopiero gotyk, przekształcony na sposób polski stał się w okolicy Tarnowa przez długi czas „modny", szczególnie oczywiście w sztuce kościelnej. (Ok. 1350—1520).

Rzecz oczywista, że i budownictwo świeckie nie pozostawało w tyle n. p. w Tarnowie ratusz, który właśnie początkowo był wybudowany w stylu gotyckim (wieża)

Okres ten w historji polski charakteryzuje się wzmożoną religijnością, wyciskając ogromne piętno tak w rzeźbie świeckiej jak i kościelnej.

Należy jednak dodać, iż sama sztuka kościelna gotycka w Polsce, stworzyła kilka regionalnych odmian tak w rzeźbie jak i malarstwie ograniczonych do dzielnicy śląskiej, wielkopolskiej, Polski centralnej, krakowskiego i Podkarpacia.

Tarnów leżał właśnie w pośrodku wpływów śląskich, krakowskich i nowosądeckich, z których ten ostatni był najsilniejszy.

Znakomitym tego przykładem jest ważne zagadnienie ujęcia figuralnego i uczuciowego Matki Boskiej czyli Madonny (specjalnie bolejącej).

Wrodzone zdolności artystyczne ludu podkarpackiego, a ponadto wielka uczuciowość i religijność spowodowały, że głównym elementem w ujęciu Madonny stał się tragizm „wydobyty drogą konsekwentnej deformacji i wyolbrzymienia pewnych części składowych tułowia Madonny". (Muzeum Tarnowskie „Pieta z Biecza ok. r. 1.400). Jest rzeczą niezmiernie ciekawą, że postać Chrystusa w rękach Matki Bolejącej jest nadwyraz maleńka i wyschła, podkreślając ogrom cierpień Syna Człowieczego i Jego Matki. Forma takiego przedstawiania Madonny tłumaczy się, że „Tylko prąd, płynący z nabrzmiałego podówczas mistyką terenu zachodnich Niemiec, mógł ukształtować podobne dzieło w którem akt Chrystusa uległ redukcji do dziecięcych rozmiarów, a wyobraźnia twórcza przekroczyła swobodnie granice naturalistycznego obrazowania"

Jeżeli idzie o przedstawienie Madonny Bolesnej w postawie stojącej, to możemy zaznaczyć dążność do malowanego ujęcia postaci w kształcie litery „S" przy jednoczesnym pogrubieniu „silnych w wyrazie efektów" mających na celu przedstawienie bezpośredniego przeżycia dramatu Syna Człowieczego.

(c. d. n.)

Mgr Marjan Orłowicz

KRONIKA TARNOWA

W ub. czwartek odbyło się 10 posiedzenie Wydz. Wykonawczego Lok. K. F. Pracy pod przewodn. wicestarosty Mgr. Choczyńskiego. Po odczytaniu protokołu i sprawozdania z czynności Komit. za czas od 1. V. do 30. V. b. r., omówiono sprawę dalszej akcji zbiórki oraz wybrano Komisję Kwalifikacyjną dla prac. umysł. Posiedzenie zaszczycili obecnością pp. Dyr. woj. F. Pracy inż. Krzyżak i obwod. Insp. Woj. F. Pracy dr Bryl.

W niedzielę 26 b. m. poświecił ks. prałat Kanc. Sitko dom dwupiętr., wybudowany z inicjatywy i Subwencji Tow. osiedli Robotn. Dom, wybudowany przez arch. Skoczka pod kier. inż. Giżbert-Studnickiego obejmuje 26 mieszkań robotniczych, pralnię, natryski, słowem zbudowany z komfortem.

Poświęcenie miało charakter nader uroczysty i podniosły. Przemawiali ks. prał. Sitko oraz Wiceprezydent Mgr Kołodziej.

Ks. prałat Sitko podkreślił w przemówieniu wartości życia chrześcijańskiego i zgody we wspólnej miłości, rodzin oraz wyraził podziękowanie p. prez. Kołodziejowi — przedstawicielowi Zarządu Miejskiego, który mimo ciężkich warunków zdołał zapewnić wygodne i tanie mieszkanie rzeszom robotników.

Prez. Kołodziej apelował do przyszłych mieszkańców o konieczność wychowania obywatelskiego i chrześcijańskiego maluczkich, akcentował należne zasługi wszystkich, co pracą ofiarną pomogli w budowie domu.

Należy tu podnieść zasługi p. Dyr. inż. Wojewskiego, przy budowie jezdni, chodników i skweru koło domu T. O. R.

Strajk okupacyjny w tartaku przy tut. cegelni mieszczańskiej został w części zlikwidowany. Robotnikom przyznano 10 — 15% podwyżki.

Tarnów posiada na Placu Wolności wcale ładny dworzec autobusowy, w centrum którego jest poczekalnia dla wygody podróżnych. Jednak ci podróżni, a jest ich dużo, skarżą się na brak jadłodajni w lokalu dworca. Nawet skromnego bufetu z napojami niemasz, a co gorsza, żadnej obsługi dla czyszczenia obuwia i ubrań.

Sklamrzą i żebrzą bezrobotni, ale żaden nie ma inicjatywy lub uszanowania pracy... Zaglądnijcie na dworzec.

Z bliska i z daleka

Mościce

W dniu 20 lipca o godz. 7.15 przeszła nad Mościcami burza z gradem, która wyrządziła liczne szkody w polach. W wielu miejscach połamała wysokie drzewa i postrącała dachówki z budynków.

Uchwałą Walnych Zebrań Pracownicy umysł. i fiz. w Mościcach opodatkowali się na Fundusz Obrony Narodowej na 6 mies. w stosunku 1% od poborów mies. brutto. — Kwoty przeznaczono na zakupno samolotów.

Zarząd Oddziału LMK. im. inż. E. Kwiatkowskiego w Mościcach, na posiedzeniu odbytem w dniu 13 bm. powziął między innemi uchwałę wyrazić serdeczne podziękowanie i uznanie dla członka swego Oddziału, p. **Kalisza Antoniego** za kilkakrotne ofiary na rzecz Funduszu Obrony Morza, a w szczególności za ostatnio złożoną obligację Pożyczki Budowlanej na kwotę zł 50.—

Przykład godny naśladowania i świadczący o pełnem zrozumieniu celów i potrzeb, którym służy Liga Morska i Kolonialna!

W niedzielę 19 bm. rozegrano na boisku Łączności zawody w piłkę nożną między drużyną KPW. Metal — TS. Łączność, zakończone zwycięstwem Łączności w stosunku 4:3. Bramki dla zwycięzców strzelili: Holewa 2, Bobak 1, Kwapniewski 1, dla Metalu Borniak, Kornaus i Lis.

Z Mościc wyjechała drużyna kręglarska celem rozegrania zawodów w Krakowie.

Ciężkowice

Święciły uroczyście w dniu 19 b. m. 50-lecie kapłaństwa proboszcza ks. Jacka Michalika, hon. kanonika kapit. katedr. w Tarnowie.

Staraniem Koła Polskiego Związku Zachodniego w Tarnowie urządzono w Ciężkowicach, pow. Tarnów kolonię letnią dla dzieci polskich z Niemiec.

Na kolonii, która trwa od 11-go lipca do 10 sierpnia przebywa 45 studentów gimnazjum polskiego w Bytomiu. Ponieważ jest to jedyne gimnazjum polskie w Niemczech, przeto rekrutuje ono młodzież polską z całej Rzeszy. Na naszej kolonii mamy chłopców z Nadrenji, Prus Wschodnich, Berlina, Śląska Opolskiego, a nawet 2 Łużyczan.

Na tę tak sympatyczną kolonię wpłynęły do dnia 10 lipca następujące dary:

Magistrat M. Tarnowa — 100 zł, P. T. Lekarze tarnowscy — 38'70 Bank Polski — 10 zł, Kat. Kongr. Kupców — 10 zł, Mgr Eug. Ujejski — 3 zł, Związek Legjonistów w Tarnowie — 5 zł, Rodzina Urzędnicza w Tarnowie — 5 zł, Gimnazjum I. — 3 zł, Gimnazjum II. — 3'50 zł. **Razem 178'20 zł.**

Komitet kolonijny zwraca się z gorącą prośbą do P. T. Instytucyj, Towarzystw i Obywateli Miasta Tarnowa i Powiatu, aby w imię serdecznej troski o polskość przeszło milionowej masy naszych Rodaków w Niemczech, pospieszyli z wydatną pomocą kolonji.

Wszelkie dary w gotówce i w naturze przyjmuje dyr. Banku Gospod. Krajowego w Tarnowie, p. Karol Hanausek.

Komitet

Dąbrowa

Z wycieczką Związku Narodowego Polskiego z Ameryki przybyła w tych dniach do Polski po 60-ciu latach do swej rodzinnej wioski Woli Żelichowskiej p. Dąbrowa, tamtejsza rodaczka, która wyjechała do Ameryki mając lat 16. Dziś już w podeszłym wieku nie może się nadziwić wszystkim zmianom jakie przez ten czas zaszły i ubolewa nad obecnem ciężkiem położeniem swych rodaków, którzy muszą się przyzwyczajać do twardego życia. Jednak twierdzi, że lepsze czasy już się zbliżają.

Siemiechów

W Siemiechowie Poświęcało Polskie Stron. Lud. Piast — sztandar ludowy w obecności około 2.000 ludu z pow. brzeskiego.

Tuchów

W niedzielę o godz. 10-tej, rano zorganizowana przez prezesa L. M. K. p. Jasiówkę, odbyła się w Tuchowie manifestacja w związ z wystąpieniem prez. senat. Gdańskiego, przeciwko prawom Polski do Gdańska. Po odegraniu hymnu narodowego przez Tow. Muz. por. rez. Kwiek wygłosił przemówienie, w którem zaprotestował przeciwko rozszczeniom Niemiec i wykazał, że od wieków należał do Polski, a byt jego i rozwój swe podstawy miał w zależności od Rzeczypospolitej. W końcu odegrano Rotę i odczytano rezolucję.

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Gmin. Tuchów, uchwalono przeprowadzenie kanału od mostu kolejowego, koło stacji, dworu, przez starą targowicę i ulicę obok biegnącą, celem usunięcia nieczystości płynących fosą i zabezpieczenia domów nad nią się znajdujących przed zalaniem w czasie ulewnych deszczów. — W dalszym ciągu uchwalono sprzedaż drogą licytacji niektórych parcel, należących do Gmin, celem uzyskania gotówki potrzebnej przy budowie szkoły.

W związku z tą budową odebrano z dzierżawy i uruchomiono cegielnię miejską.

Zakliczyn

W Zakliczynie bawi na wywczasach letnich kolonia orląt strzeleckich pow. tarnowskiego pod kierow. p. prof. Prażucha.

Orlęta z własnej inicjatywy urządziły ognisko dnia 18 lipca na górze Melsztyńskiej, wśród resztek ruin dawnego zamku. W programie ogniska były śpiewy, pogawędki, monologi; ognisko miało charakter wewnętrzny, jako całość wypadło zupełnie dobrze

Dwudziestego lipca w Zakliczynie obchodzono bardzo uroczyście dziesięciolecie rządów p. Prez. Ignacego Mościckiego Uroczystość ta została opóźniona z powodu warunków lokalnych.

Wybrany miejscowy Komitet uchwalił następujący program:

Godz. 7 rano uroczyste nabożeństwo, z udziałem wszystkich organizacyj, wieczorem godz. 7'30 odbyła się „Akademia", która nie obfitowała w ilości produkcji, ale jakość, przemówienie, chór deklamacji, to całość tej prostej a tak podniosłej uroczystości.

Stwierdzić należy, że wydatną pomoc otrzymaliśmy od kierownictwa kolonii p. prof. Prażucha, za którą serdecznie dziękujemy.

ZE SPORTU

Zawody eliminacyjne o wejście do klasy A.

Czarni (Kraków) — **Tarnovia 0:5 (0:1)**

Gra rozpoczyna się pod znakiem zdenerwowania obu drużyn. Już w 3 min. marnuje Krawczyk okazję do zdobycia bramki. W 5 min. pierwszy róg dla Tarnovii bije Lach, główka Wychodila idzie na aut. Bramka Czarnych jest ciągle w opresji, dużo zamieszania w tylnych formacjach Czarnych stwarzają piękne biegi Baja, którym jednak brak jest wykończenia. Obrońcy Czarnych grają doskonale i likwidują przytomnie wiele groźnych sytuacyj podbramkowych. Napór Tarnovii stopniowo słabnie, do głosu dochodzą Czarni, przenosząc grę na połowę Tarnovii. Ciężką pracę ma teraz Mróz, gdyż Majka gra b. niepewnie. W 29 min. Siwecki strzela ostro w słupek, w chwilę później prawoskrzydłowy Foryś przenosi na aut. W 34 min. groźny moment pod bramką Tarnovii wyjaśnia wybiegiem Donersberg. Wypad Lacha i centra tegoż kończy się autem. W 40 min. Wychodil z idealnej pozycji strzela nad poprzeczkę. Wreszcie w 44 min. Krawczyk, po rzucie rożnym Lacha, zdobywa pierwszą bramkę, powitaną entuzjastycznie przez publiczność.

Po pauzie kilka zmiennych ataków, piłka wędruje po całem boisku. W 8 min. strzał Lacha chwyta „nakrywką" bramkarz Czarnych. W 10 min. wypad Czarnych kończy się strzałem pr. łącznika obok słupka. Kontratak Tarnovii, piłkę dostaje Krawczyk i przytomnie strzałem w dolny róg lokuje ją w siatce. Teraz Czarni energicznie atakują, lecz likwiduje je Mróz przy pomocy pracowitego Klimka. W 22 min. Jachimek strzela po wybiegu bramkarza, lecz w ostatniej chwili, z linji bramkowej wybija piłkę obrońca. Przewaga Tarnovii staje się coraz większa. Baj i Krawczyk inicjują szereg ładnych ataków, z których w 27 i 31 min. strzela Baj dwie bramki. Serję bramek kończy Krawczyk, strzelając w 35 min. piątą bramkę. Ostatnie minuty upływają na atakach Czarnych, pragnących zdobyć honorową bramkę; mają do tego okazję w 43 min. lecz lewoskrzydłowy trafia w poprzeczkę. Za chwilę gwizdek sędziego, p. Kulczyka, kończy zawody.

Przechodząc do oceny drużyn, stwierdzić trzeba, że Czarni okazali się drużyną dobrą technicznie i na na tak wysoką porażkę nie zasłużyli. Wynik 5:2 lepiej odpowiadałby przebiegowi gry. Na wyróżnienie zasłużyli obrońcy oraz lewy łącznik. Bramkarz ma na sumieniu drugą bramkę. W Tarnovii najlepsi Klimek, Baj i Krawczyk oraz Anioł po pauzie. Słabszy niż zwykle był Jachimek, który grzeszył zbytnią powolnością i gadulstwem, oraz Majka, który ma jeszcze zamało rutyny.

Tarnovia — Łobzowianka (Kraków) **10:2 (4:0)**

Wysokie zwycięstwo Tarnovii. Bramki dla Tarnovii zdobyli: Jachimek (4), Krawczyk (3), Łabno (2) i Baj z karnego. Szczegółowe sprawozdanie wraz z tabelą rozgrywek eliminacyjnych podamy w nast. numerze.

Jutrzenka — Tarnovia 1:1, 4:0

35-minutowa dogrywka o mistrz. kl. B przyniosła wynik nierozstrzygnięty. Bramkę dla Tarnovii zdobył Witek II, dla Jutrzenki Haber. Dalsze przyjacielskie zawody przyniosły Tarnovii II ładne zwycięstwo w stosunku 4:0. Bramki uzyskali Łabędź 1, Jeż 3.

Leliwa — Tarnovia 2:4 (1:2)

Zawody o mistrz. kl. C przyniosły drużynie Tarnovii, złożonej prawie z juniorów, zasłużone zwycięstwo. Po pauzie zdekompletowany zespół Leliwy opuścił boisko. Bramki strzelili: Witek II 2, Roik i Siemek po 1.

Jutrzenka — Tarnovia 0:0

Mecz juniorek o mistrzostwo zakończył wynikiem bezbramkowym. Tarnovia nie wykorzystała 2 rzutów karnych i szereg murowanych pozycyj.

ŻMS. — Łączność 1:6

Mecz juniorek o mistrzostwo. Zasłużone zwycięstwo ładnie grającej Łączności.

Na wesołej fali tarnowskiej.

Aktualny temat

A: Jak *sądzisz* — ile P-lewiczka *dostanie* 5... 10 lat?

B: Ja *nie sądzę — Sąd sądzi!* Ale gdybym ja *sądził*, tobym jej *dał jaknajwięcej:* przecież ona lubiała *dużo brać...*

Tosamo pytanie w innej sytuacji

Dawniej — *gdy więzień przyszedł do P-lewiczowej*, aby mu się wystarała o wolność — zadawała mu pytanie:

— Dobrze, ale *ile za to dostanę?*

Dziś — gdy *P-lewiczowa poszła do więzienia* — zadaje sobie tosamo pytanie:

— Dobrze, ale *ile za to dostanę?...*

Zrozumiał

Pewien Amerykanin, wędrując po pustyni abisyńskiej, na widok pięknego zjawiska na horyzoncie, spytał ze zdziwieniem swego przewodnika:

— Co to jest?

Przewodnik: — To... fata *morgana!*

Amerykanin: — Morgana? No, no — nie wiedziałem, ten milioner ma i taką ładną posiadłość!

(*Morgan* — znany milioner amerykański — przyp. Red.)

Niema złego, coby na dobre nie wyszło

W związku z *obroną* inż. Doboszyńskiego i tow. w zbliżającym się procesie, mówią, że teraz nawet endecy dają na: „Fundusz *Obrony* Narodowej... Demokracji"!

Me-Teor.

DZIAŁ INFORMACYJNY.

Informacje ogólne

Pogotowie: **Nr telefonu:**

Pogotowie ratunkowe 73
Straż pożarna 73
Policja Państwowa 74
Pogotowie gazowe 33
Pogotowie wodociągowe 30
Zarząd Miejski 37

Pomoc lekarska:

Szpital Powszechny 2
Dr Türschmidt — dyrektor Szpitala Powszechnego ul. Grottgera 20 267
Ubezpieczalnia Społeczna ul. Mościckiego
Lekarz Naczelny dr L. Fürbek 133
Dr Jaworowski, specjalista ginekolog ul. Narutowicza 10 169
Dr Goździewski, spec. chorób dziecięcych, Plac Kazimierza Wielkiego 2. 478
Dr Med. Maria Stobiecka, ordynuje w chorobach jamy ustnej i zębów. Tarnów, ul. Starowolskiego 19 m. 1.

Dorożki samochodowe:

Postój przy ul. ks. St. Staszica

Autobusy:

Dworzec Autobusowy — plac Wolności 135

LINIE REGULARNE:

z Tarnowa do Jasła o godz. 9·00 i 16·00
z Tarnowa do Mielca o godz. 16·30 i 17·00
z Tarnowa do Borusowej o godz. 15·00
z Tarnowa do Ryglic o godz. 15·30
(Kursuje codziennie z wyj. soboty)
z Tarnowa do Krosna o godz. 16·45 tylko w niedzielę, wtorek, środę i czwartek
z Tarnowa do Stopnicy o godz. 18.00.

AUTOBUSY P. K. P.:

z Tarnowa do Szczawnicy sezonowo o g. 10·15
z Tarnowa do Nowego Sącza o godz. 15·10

Stacje benzynowe:

przy ul. Bandrowskiego „Karpaty"
przy ul. Nowy Świat „Polmin", naprzeciw kina „Apollo"

Poczta, Telegraf, Telefon:

Urząd Pocztowy Główny przy ul. Focha i Urszulańskiej, Telefon Sekretariatu 488.

Miejskie Biura Adresowe:

przy ul. Bernardyńskiej

Muzeum miejskie i diecezjalne:

w ratuszu, w rynku — otwarte codziennie od godz. 10—13 i od 16—18.

Towarzystwo Turystyczne: ul. Krasińskiego 31
Towarzystwo Krajoznawcze: ul. Batorego 5

Program turystyczny „Orbisu":

Pociągi popularne w r. 1936:

26. VI. — 30. IX. Lato na Ziemiach Wschodu. Tanie przejazdy.
26. VI. — 31. X. Zjazdy do Wilna dla złożenia „Hołdu na Rossie".

Sygn. akt. III. Km. 764/36

OBWIESZCZENIE
o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, Rewiru III. zamieszkały w Tarnowie ul. Mickiewicza 12 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 6 sierpnia 1936 r. od godz. 11 30 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do F-my Zakłady Ceramiczne „Kantoria" w Tarnowie, w jego lokalu w Tarnowie ul. Legionów, składających się z 8 pieców kaflowych, kompletnych, i 10.000 dachówek II kl. oszacowanych na łączną sumę 950 zł. Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Tarnów, dnia 26. VII. 1936

Stanisław Wojciechowski, Komornik

OGŁOSZENIA: Strona 300 zł, ½ strony 150 zł, ¼ strony 75 zł, ⅛ strony 25 zł, 1/16 strony 15 zł. Przed tekstem 100% drożej, w tekście 50% drożej. Drobne za słowo 30 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za słowo.

PRENUMERATA: miesięcznie 60 gr. kwartalnie 1·50 zł, półrocznie 3 zł, rocznie 6 zł.

Redaktor odpowiedzialny Józef Grzybek. — Wydawca: Komitet Wydawniczy. — Drukiem Zygmunta Jelenia w Tarnowie — pod zarządem Władysława Mroza